

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Szyborska

Protokolant Anna Domalewska, apl. radc. Piotr Kopyś, Tomasz Figat

W obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w W.: Renaty Banasiak, Małgorzaty Nowak, Edyty Łukiewicz, Iwony Gromadzkiej, Tomasza Mioduszewskiego, Krzysztofa Czerwińskiego, Michała Mistygacza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18 października 2012 roku, 14 grudnia 2012 roku, 19 lutego 2013 roku, 26 kwietnia 2013 roku, 23 lipca 2013 roku, 29 października 2013 roku, 30 grudnia 2013 roku, 10 marca 2014 roku, 19 maja 2014 roku, 03 lipca 2014 roku, 01 października 2014 roku, 21 listopada 2014 roku w W.

sprawy **Z. K.**

syna E. i J. z domu R.

urodzonego w dniu (...) w Ż.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 lutego 2011 r. w W. przy ul. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa określone w art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że kierując pojazdem marki R. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do oznaczonego przejścia dla pieszych, w wyniku czego potrącił pieszego R. G., który doznał ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kpk, tj. urazu wielomiejscowego, stłuczenia mózgu w lewej okolicy czołowej i skroniowej, krwiaka przymózgowego, złamania górnej blaszki granicznej trzonu L2, złamania dwukostkowego podudzia lewego, które to obrażenia spowodowały ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

orzeka

I. oskarżonego **Z. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż pokrzywdzony doznał ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, to jest występku z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.935,00 (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści pięć) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków, zwalniając oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w pozostałym zakresie, wydatkami w tej części obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 28 lutego 2011 roku Z. K., poruszał się samochodem marki R. o numerze rejestracyjnym (...). Były dobre warunki atmosferyczne, drogę oświetlały lampy, była dobra widoczność drogi. Z. K. jechał sam, bez pasażerów. Jechał on ulicą (...) od ulicy (...) do ulicy (...). Natężenie ruchu było normalne, przeciętne w tym czasie i miejscu, odbywał się codzienny ruch miejski pojazdów, pojazdy przejeżdżały od siebie w krótkich odstępach czasu, ruch odbywał się w sposób płynny. Bezpośrednio przed samochodem Z. K. nie było żadnego poprzedzającego go samochodu. Samochód R. jechał w odległości 52 metrów za poprzedzającym go samochodem, z prędkością 46,8 km/h.

Dowód:

- wyjaśnienia Z. I. K. k. 51-52, ujawnione na k. 258, k. 255-259
- zeznania R. M. G. k. 19, ujawnione na k. 276, k. 276-277
- zeznania A. M. K. k. 43v, ujawnione na k. 277, k.277-278
- zeznania M. C. k. 13-14, ujawnione na k. 278, k. 278-279
- protokół oględzin rzeczy k. 33-36, ujawniony na k. 541
- nagranie z monitoringu k. 425, 483, ujawnione na k. 540
- opinia biegłego k. 348-365, 504-507, ujawniona na k. 541, k. 395-399

W tym samym czasie R. G. szedł wraz z kolegami R. K. (1) i M. C. (2) chodnikiem wzdłuż ulicy (...). R. G. przed spotkaniem z kolegami spożył alkohol w postaci dwóch piw, jednakże w związku z tym nie odczuwał żadnych skutków wypitego alkoholu. W jego zachowanie nie było widać także, aby znajdował się pod wpływem alkoholu. Będąc na wysokości ambasady Federacji Rosyjskiej, R. G. wraz z R. K. (1) przebiegł w miejscu do tego niewyznaczonym na drugą stronę ulicy, by zobaczyć jakiego państwa była owa ambasada. Wracając na drugą stronę ulicy, R. K. (1) przebiegł przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, natomiast R. G. po zwróceniu mu uwagi przez funkcjonariusza policji - A. K., podszedł do wyznaczonego przejścia dla pieszych. R. G. znajdując się przy przejściu dla pieszych widział jadący samochód. Samochód ten znajdował się w odległości 15,6 metra od toru ruchu pieszego. Jednakże podjął decyzję o przejściu na drugą stronę jezdni, z uwagi na odległość przedmiotowego samochodu w stosunku do przejścia dla pieszych. Szedł sam z prędkością 2,0 m/s. W tym czasie nie biegł, ani nie schylał się. Widząc zagrożenie, R. G. chwilowo zatrzymał się przed osią jezdni. R. G. przechodził przez ulicę (...), po wyznaczonym tam przejściu dla pieszych, bez sygnalizacji świetlnej.

Dowód:

- zeznania R. M. G. k. 19, ujawnione na k. 276, k. 276-277
- zeznania A. M. K. k. 43v, ujawnione na k. 277, k.277-278
- zeznania M. C. k. 13-14, ujawnione na k. 278, k. 278-279
- zeznania R. K. k. 16-17, ujawnione na k. 323, k.322-323
- protokół oględzin rzeczy k. 33-36, ujawniony na k. 541
- nagranie z monitoringu k. 425, 483, ujawnione na k. 540
- opinia biegłego k. 348-365, 504-507, ujawniona na k. 541, k. 395-399
- opinia toksykologa k. 442-449, 520-521 ujawniona na k. 541, k. 538-540

Z. K. na skutek niezachowania szczególnej ostrożności i nie obserwowania w dostatecznym stopniu sytuacji drogowej w czasie zbliżania się do oznaczonego przejścia dla pieszych, nie ustąpił pierwszeństwa i potrącił R. G.. W czasie potrącenia, R. G. znajdował się, na lewym brzegu wyznaczonego przejścia dla pieszych dla kierunku ruchu poruszającego się pojazdu, którym kierował Z. K., przy osi jezdni. Z. K., chcąc uniknąć potrącenia, odbił kierownicą w prawo, lecz ten manewr był niewystarczający. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja i karetka pogotowia. Z. K. po zdarzeniu odjechał swoim samochodem i dopiero dalej go zatrzymał.

Dowód:

- wyjaśnienia Z. I. K. k. 51-52, ujawnione na k. 258, k. 255-259
- zeznania R. M. G. k. 19, ujawnione na k. 276, k. 276-277
- zeznania A. M. K. k. 43v, ujawnione na k. 277, k.277-278
- zeznania M. C. k. 13-14, ujawnione na k. 278, k. 278-279
- zeznania R. K. k. 16-17, ujawnione na k. 323, k.322-323
- protokół oględzin rzeczy k. 33-36, ujawniony na k. 541
- nagranie z monitoringu k. 425, 483, ujawnione na k. 540
- szkic z miejsca zdarzenia k. 5, ujawniony na k. 541
- opinia biegłego k. 348-365, 504-507, ujawniona na k. 541, k. 395-399

W wyniku potrącenia, pieszy R. G., został wyrzucony w górę i upadł poza przejściem dla pieszych. R. G. doznał ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk: urazu wielomiejscowego, stłuczenia mózgu w lewej okolicy czołowej i skroniowej, krwiaka przymózgowego, złamania górnej blaszki granicznej trzonu L2, złamania dwukostkowego podudzia lewego, które to obrażenia spowodowały ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego. R. G. stracił przytomność, którą to odzyskał dopiero w szpitalu.

Dowód:

- zeznania R. M. G. k. 19, ujawnione na k. 276, k. 276-277
- zeznania M. C. k. 13-14, ujawnione na k. 278, k. 278-279
- dokumentacja medyczna k. 21-23 ujawniona na k. 541
- opinia sądowno – lekarska k. 29, ujawniona na k. 541

W samochodzie oskarżonego zostało urwane lewe wsteczne lusterko. Z przodu pojazdu otarcie brudu na zderzaku pod lampą lewą i nad lampą lewą na pokrywie silnika.

Dowód:

- wyjaśnienia Z. I. K. k. 51-52, ujawnione na k. 258, k. 255-259
- zeznania R. K. k. 16-17, ujawnione na k. 323, k.322-323
- protokół oględzin pojazdu k. 8-9, ujawniony na k. 541

Jezdnia w tym miejscu wypadku, stanowi odcinek prosty, teren spadkowy. Wypadek wydarzył się w porze wieczornej, przy sztucznym oświetleniu. Jezdnia była sucha. Nawierzchnia asfaltowa była czysta i gładka. Na tym odcinku drogi obowiązywało ograniczenie prędkości jazdy do 50 km/h. Ulica ta jest dwukierunkowa o trzech wyznaczonych pasach ruchu. Znajduje się na niej przejście dla pieszych oznakowane znakami drogowymi pionowym i poziomym.

Dowód:

- wyjaśnienia Z. I. K. k. 51-52, ujawnione na k. 258, k. 255-259
- zeznania R. M. G. k. 19, ujawnione na k. 276, k. 276-277
- zeznania M. C. k. 13-14, ujawnione na k. 278, k. 278-279
- zeznania R. K. k. 16-17, ujawnione na k. 323, k. 322-323
- szkic z miejsca zdarzenia k. 5, ujawniony na k. 541
- protokół oględzin miejsca wypadku k. 6-7, ujawniony na k. 541

W czasie przedmiotowego zdarzenia Z. K. był trzeźwy.

Dowód:

- protokół użycia urządzenia kontrolno pomiarowego k. 4, ujawniony na k. 541

Z. K. w toku niniejszego postępowania był badany psychologicznie.

Dowód:

- opinia psychologiczna k. 422-424, ujawniona na k. 541

Z. K. nie był wcześniej karany sądowo.

Dowód:

- karta karna k. 142, 220, 329, 473 ujawniona na k. 541

Oskarżony **Z. K.**, zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, opisując swoją wersję zaistniałego zdarzenia. Sąd uznał wyjaśnienia Z. K. za częściowo wiarygodne. Z. K. w swych wyjaśnieniach wskazał, iż to pokrzywdzony R. G. był winny zaistniałej sytuacji, gdyż według oskarżonego, to pokrzywdzony wtargnął na jezdnię przed najeżdżający jego samochód. Taką wersję oskarżony podtrzymywał zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie. W ocenie Sądu, uwzględniając wiarygodne, albowiem spójne ze sobą zeznania R. G., M. C. (2), jak i R. K. (1), a także uwzględniając treść opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – M. J., jak również nagranie z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy i szkic z miejsca zdarzenia, wskazujący na miejsce potrącenia pieszego, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż to pieszy wtargnął przed najeżdżający jego samochód. Jak wynikało z treści opinii biegłego M. J., R. G. nie zachował ostrożności przy wchodzeniu na jezdnię, jednak nie można było twierdzić, iż wtargnął on na jezdnię, tym bardziej, iż do potrącenia doszło przy środkowej linii jezdni, rozdzielającej pasy jezdni w przeciwnych kierunkach. Powyższe okoliczności wykluczały wersję oskarżonego. Z. K. podał, iż jechał on w kolumnie samochodów. Z nagrania monitoringu, opisanego w protokole oględzin rzeczy, widać, iż pojazd Z. K. poruszał się wśród innych pojazdów w normalnym ruchu miejskim, a przed zdarzeniem przed nim jechały inne samochody. Uwzględniając powyższe, w tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego. Jednocześnie, miał na względzie treść opinii biegłego M. J., z której wynikało, iż pomiędzy samochodem oskarżonego a pojazdem go poprzedzającym była odległość 52 metrów. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony dodał,

że przed nim poruszał się nietypowy pojazd typu V.. Z wyjaśnień tych oskarżony wycofał się na rozprawie, jak twierdził, po obejrzeniu nagrania z monitoringu. Mając na względzie owo nagranie z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy, Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w tej części złożone w toku postępowania przygotowawczego, zaś dał wiarę jego wyjaśnieniom złożonym na rozprawie. Z. K. określił również wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym odległość 3-4 metrów, w jakiej poruszał się za poprzedzającym go pojazdem. Na rozprawie wskazał tę odległość na 4-6 metrów, 1-2 sekundy. W tym fragmencie, mając na względzie opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowym – M. J., Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, albowiem biegły ten wskazał, że odległość ta wynosiła 52 metry. Z. K. wskazał także, że jechał powoli swym samochodem, na drugim biegu i podał przyczyny swej wolnej jazdy. Na rozprawie uzupełnił swe wyjaśnienia dodając, iż poruszał się z prędkością około 30 km/h, a na taką prędkość wskazał także A. K.. Jakkolwiek bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały wyjaśnienia oskarżonego co do przyczyny powolnej jego jazdy, to Sąd mając na względzie treść opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – M. J., odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż ten poruszał się wolno. Z treści tejże opinii wynikało, iż oskarżony poruszał się z prędkością 46,8 km/h. Z. K. wyjaśnił także, iż zbliżając się do przejścia dla pieszych, zauważył on jedynie głowę pokrzywdzonego nad lewym kołem swego samochodu, co miało świadczyć, iż pieszy wskoczył na jezdnię i zatoczył się. W tym fragmencie Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Z relacji samego pokrzywdzonego, jak i M. C. (2) i R. K. (1) wynikało, iż R. G. wszedł na przejście dla pieszych normalnym, przyspieszonym krokiem, a nie wbiegł na nie. Wersji oskarżonego przeczyło także ujawnione w toku postępowania nagranie z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy. Taki też przyspieszony krok uwzględnił biegły w swej opinii, dokonując rekonstrukcji wypadku. Ponadto, wersji tej przeczyły także ujawnione uszkodzenia pojazdu – oderwane lewe lusterko zewnętrzne. Oskarżony wyjaśnił, iż w momencie gdy zauważył pieszego, podjął manewry obronne w postaci skręcenia w prawo, dzięki temu pokrzywdzony przetoczył się po masce jego samochodu. W tej części, mając na względzie treść opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, jakkolwiek, jak to wynikało z treści tejże opinii, okazały się bezskuteczne. Na rozprawie oskarżony dodał jakie były uszkodzenia jego pojazdu w wyniku zdarzenia. W tej części, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, gdyż były one zgodne z przedłożonym w sprawie protokołem oględzin pojazdu. Oskarżony w swych wyjaśnieniach opisał także ukształtowanie terenu w miejscu zdarzenia. Mając na uwadze protokół oględzin miejsca wypadku, jak i nagranie z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy, Sąd uznał za wiarygodne w tym fragmencie wyjaśnienia oskarżonego. Z. K. opisał także swoje zachowanie po zdarzeniu. Na rozprawie oskarżony dodał, iż zatrzymał się w odległości około 20 metrów od miejsca zdarzenia, podczas gdy M. C. (2) podał, iż była to odległość 50-100 metrów, zaś R. K. (1) wskazał na odległość 80-100. W tym fragmencie zauważone rozbieżności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś mając na względzie spójne z wyjaśnieniami oskarżonego zeznania M. C. (2) i R. K. (1), Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia, że oskarżony zatrzymał swój pojazd w pewnej odległości od miejsca zdarzenia, jakkolwiek dotyczyły one okoliczności drugorzędnych dla ustaleń w sprawie.

Na rozprawie Z. K. uzupełnił swe wyjaśnienia wskazując na warunki drogowe panujące podczas zdarzenia. Oskarżony wskazał, iż do wypadku doszło zimą, o zmierzchu, w słabym świetle, w czasie dopiero rozżarzających się latarni ulicznych. Uznając za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego wskazujące na porę roku i dnia w czasie zdarzenia, gdyż w tym fragmencie wyjaśnienia te korespondowały z zeznaniami R. G., M. C. (2), R. K. (1), a także były zgodne z przedłożonym w sprawie protokołem oględzin miejsca wypadku, jak również z nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, to jednocześnie, uwzględniając powyżej opisane dowody, Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia, iż miejsce wypadku było słabo oświetlone, a latarnie uliczne dopiero co się zapalały. Sąd też zwrócił uwagę, iż na rozprawie oskarżony dodał, że pokrzywdzony wtargnął przed jego samochód w odległości 50 centymetrów. W tej części należało uznać za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego. Przeczyły im ujawnione nagranie z monitoringu, gdzie widać moment wejścia pokrzywdzonego na jezdnię i moment uderzenia, a odległość ta była większa niż 50 centymetrów. Wersji tej przeczyła także przedłożona w sprawie opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – M. J.. Wynikało z niej, iż w momencie gdy pieszy wchodził na jezdnię to samochód oskarżonego znajdował się w odległości około 15,6 metra. Poza tym, wersji oskarżonego przeczyło także doświadczenie życiowe Sądu, przy uwzględnieniu owego ujawnionego nagrania z monitoringu i ujawnionych uszkodzeń w pojeździe oskarżonego. Gdyby pokrzywdzony wszedł na jezdnię w odległości około 50 centymetrów

od pojazdu oskarżonego, to na pewno nie uległoby uszkodzeniu lusterko zewnętrzne lewe w samochodzie, nawet w wypadku wykonania manewru skrętu w prawo. Odległość ta byłaby zbyt mała. Na rozprawie oskarżony podał, iż on sam podczas zdarzenia był trzeźwy, podczas gdy pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu. W tym fragmencie, mając na względzie protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonego oraz zeznania samego R. G., M. C. (2) i R. K. (1), którzy zgodnie twierdzili, iż przed zdarzeniem R. G. wypił dwa piwa, a także treść opinii toksykologa, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego. Na rozprawie oskarżony podał, iż do zdarzenia mogło dojść na przejściu dla pieszych i tych okoliczności nie negował. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia Z. K., gdyż były one spójne z zeznaniami R. G., M. C. (2) i R. K. (1). Były one zgodne także z przedłożonym szkicem z miejsca zdarzenia, nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy oraz z treścią opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J.. Jak to wskazano poniżej, mając powyższe na względzie, Sąd odmówił w tym fragmencie wiary zeznaniom A. K., który podał, iż do potrącenia doszło poza pasami dla pieszych. Oskarżony podał również, iż pokrzywdzony przebiegał przez przejście, podając kierunek w jakim się poruszał. W tej części, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego wskazującego na kierunek poruszania się pokrzywdzonego, albowiem korespondowały one z zeznaniami samego R. G., z zeznaniami M. C. (2), R. K. (1) i A. K., jak również były zgodne z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, a jednocześnie, mając na uwadze spójne zeznania pokrzywdzonego, M. C. (2) i R. K. (1) oraz ujawnione nagranie z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, oraz treść opinii biegłego M. J., Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż pokrzywdzony przebiegał. Sąd też zwrócił uwagę, iż w swych wyjaśnieniach na rozprawie oskarżony wskazał na jadące naprzeciwko niego pojazdy, które go oświetlały w oczy. W tym fragmencie, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, gdyż były one zgodne z przedłożonym w sprawie nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. Sąd także uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, iż podczas jazdy koncentrował się on na poruszaniu się pojazdów, a w związku z tym nie widział on innych osób stojących na chodniku. Powyższe potwierdzało, iż oskarżony w sposób nienależyty obserwował otoczenie jezdni, tym bardziej zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych. Na chodniku, jak to ujawniono na nagraniu z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy i co było zgodne ze spójnymi zeznaniami R. G., M. C. (2) i R. K. (1), stali koledzy pokrzywdzonego. Sąd zwrócił uwagę, iż odnosząc się do zeznań R. K. (1), oskarżony dodał zgodnie z zeznaniami świadka, iż zbierał elementy swego samochodu na miejscu zdarzenia i w tym fragmencie wyjaśnienia te korespondowały z zeznaniami wskazanego świadka.

Sąd zwrócił uwagę, iż wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie w dużej mierze stanowiły ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i stanowiły interpretację zaistniałej sytuacji, stanowiły krytykę przedłożonej w sprawie opinii biegłego J. Z., a w takiej sytuacji wyjaśnienia te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż na ich podstawie nie dokonano żadnych ustaleń faktycznych i nie stanowiły podstawy do dokonania takich ustaleń.

Zdaniem Sądu, wyjaśnienia złożone przez oskarżonego, który jak sam twierdził nigdy wcześniej nie miał wypadku drogowego, stanowiły li tylko i wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i miały przerzucić niejako odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie na pokrzywdzonego. Wyjaśnienia w tym fragmencie, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie mogły się ostać jako wiarygodne.

R. G., pokrzywdzony w sprawie, składając zeznania opisał swoją wersję zaistniałego zdarzenia, którą to Sąd uznał za częściowo wiarygodną. R. G. podał kiedy zdarzenie miało miejsce i o jakiej porze dnia. W tym fragmencie Sąd uznał zeznania R. G. za wiarygodne. Były one spójne z wiarygodnymi w tym fragmencie wyjaśnieniami oskarżonego, a także z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1). Ponadto, były one zgodne z przedłożonym w sprawie protokołem oględzin miejsca wypadku i nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. R. G. podał, iż w tym czasie było ciemno i paliły się latarnie uliczne, które dawały dobre światło. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. G., gdyż korespondowały one z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1). Były one zgodne z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy i protokołem oględzin miejsca wypadku. Odnośnie warunków atmosferycznych i drogowych, to Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. G., iż w tym czasie nie było opadów, gdyż w tej części zeznania te były zgodne z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1), a także z przedłożonym w sprawie protokołem oględzin miejsca wypadku i ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, a jednocześnie, mając na uwadze wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania wskazanych świadków oraz protokół oględzin miejsca

wypadku, Sąd odmówił wiary zeznaniom R. G., aby jezdnia była wilgotna. Z opisanych powyżej dowód wynikało, iż jezdnia była sucha. R. G. w swych zeznaniach wskazał, że przed zdarzeniem natężenie ruchu było średnie. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego, albowiem były one zgodne z przedłożonym w sprawie nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. Na rozprawie R. G. dodał, iż przed pojazdem oskarżonego nie poruszał się żaden inny pojazd, co potwierdzali w swych zeznaniach M. C. (2) i R. K. (1), a co Sąd uznał za niewiarygodne, mając na względzie ujawnione nagranie z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy, jak też wyjaśnienia oskarżonego i zeznania A. K., które co prawda we fragmencie, iż był korek, Sąd także uznał za niewiarygodne, lecz nie wykluczało to wersji, iż w tym czasie odbywał się normalny ruch miejski i przed pojazdem oskarżonego jechały też inne pojazdy. W tym miejscu należało dodać, iż biegły z zakresu ruchu drogowego – M. J. podał w swej opinii, iż pomiędzy pojazdem oskarżonego a poprzedzającym go samochodem była odległość 52 metrów. R. G. opisał w jaki sposób poruszał się przed zdarzeniem. W tej części Sąd uznał za wiarygodne jego zeznania, gdyż korespondowały one z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1). Sąd zwrócił uwagę, iż R. G. przyznał, iż znajdował się pod wpływem alkoholu, podając co wypił i w jakiej ilości, jednocześnie opisując swoje zachowanie jako normalne. W tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. G.. Korespondowały one z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1). Poza tym, na zachowanie pokrzywdzonego wskazywała zgodna z wersją oskarżonego opinii z zakresu toksykologii. R. G. opisał swoje zachowanie i R. K. (1) przed samym zdarzeniem, podając przyczyny przejścia na drugą stronę ulicy do ambasady rosyjskiej. W tym fragmencie Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, albowiem korespondowały one z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1). Były one zgodne z przedłożonym w sprawie nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. Pokrzywdzony wskazał, iż policjant zwrócił mężczyznom uwagę, aby się nie kręcili w okolicy ambasady. Na rozprawie dodał on, że policjant zwrócił mężczyznom uwagę, aby poszli na przejście dla pieszych. W tym fragmencie Sąd zauważył rozbieżności. Konfrontując zeznania R. G. z zeznaniami A. K., M. C. (2) i R. K. (1), Sąd ustalił, iż policjant zwrócił im uwagę, aby przechodzili po pasach przez jezdnię. W tym fragmencie, mając powyższe na uwadze, jakkolwiek zeznania te dotyczyły drugorzędnych kwestii, to Sąd odmówił wiary zeznaniom R. G. złożonym w toku postępowania przygotowawczego, uznając za wiarygodne zeznania złożone w tym zakresie na rozprawie. R. G. w swych zeznaniach kategorycznie wskazał, iż na drugą stronę ulicy wracał po przejściu dla pieszych. W tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. G., gdyż były one spójne z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1), a okoliczności, iż do potrącenia doszło na przejściu dla pieszych nie kwestionował sam oskarżony. Okoliczność ta wynikała także z ujawnionego nagrania z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy i szkicu z miejsca zdarzenia, a także z treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J.. Tym samym, jak to opisano poniżej, Sąd odmówił wiary zeznaniom A. K., iż do potrącenia doszło poza przejściem dla pieszych. R. G. zeznał, że przed wejściem na przejście obejrzał się w obie strony i po jego lewej stronie zobaczył jadący samochód, lecz ocenił jego odległość jako wystarczającą, aby zdążyć przejść przez jezdnię. Na rozprawie R. G. dodał, że była to odległość 50-60 metrów. W tym fragmencie, Sąd oparł się na treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J., zdaniem którego odległość ta wynosiła 15,6 metra i była niewystarczająca do bezpiecznego przejścia na drugą stronę ulicy. Mając powyższe na względzie, Sąd odmówił wiary zeznaniom R. G., iż odległość pomiędzy nim a pojazdem oskarżonego była wystarczająca do bezpiecznego przejścia przez jezdnię. R. G. dodał, iż po dojściu do połowy przejścia dla pieszych, stracił przytomność. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. G., albowiem były one spójne z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i z zeznaniami A. K., M. C. (2) i R. K. (1), którzy wskazywali miejsce na jezdni w jakim doszło do potrącenia. Zeznania te były ponadto zgodne z przedłożonym w sprawie szkicem z miejsca zdarzenia, jak i z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. R. G. zeznał, iż przytomność odzyskał w szpitalu, gdy zakładano mu gips na nogę. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. G., gdyż korespondowały one z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1), a także były zgodne z przedłożoną w sprawie dokumentacją medyczną i opinią sądowno – lekarską. R. G. dodał, iż o zdarzeniu dowiedział się od lekarza, a w tym zakresie jego zeznania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. R. G. opisał także obrażenia jakich doznał w wyniku potrącenia i jakie były podjęte wobec niego zabiegi lecznicze, dodając na rozprawie, iż został uderzony w lewą część ciała, w nogę. Sąd dał wiarę tymże zeznaniom, ponieważ były spójne z zeznaniami M. C. (2), jak też były zgodne z przedłożoną w sprawie dokumentacją medyczną i opinią sądowno – lekarską.

Na rozprawie R. G. ocenił, iż samochód musiał poruszać się z dużą prędkością, że ten nie zdążył przejść. Na dużą prędkość, odmiennie niż oskarżony i A. K., wskazywał też M. C. (2) zeznając na rozprawie. W tym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne opisane wersje, opierając się na treści opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków

drogowych – M. J., z której wynikało, iż oskarżony jechał z prędkością około 46,8 km/h, a była to prędkość dozwolona administracyjnie i była to prędkość normalna w ruchu miejskim. Na rozprawie także R. G. wykluczył, aby przebiegał na drugą stronę ulicy, lecz przechodził krokiem szybkim, wykluczył, aby się schylał. Zeznania R. G. były spójne w tej części z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1), a także były zgodne z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. Sąd miał na względzie także treść opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J., z której wynikało, iż pieszy poruszał się z prędkością 2,0 m/s. Na rozprawie pokrzywdzony wykluczył, aby zatrzymał się pośrodku jezdni. W tym fragmencie mając na względzie ujawnione nagranie z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy, Sąd odmówił wiary zeznaniom R. G., ustalając, iż przed samym potrąceniem, widząc zagrożenie, pokrzywdzony chwilowo zatrzymał się przy środku jezdni i w tym momencie nastąpiło uderzenie. R. G. wskazał także, iż został uderzony przodem pojazdu, przy lewej lampie od strony kierowcy. W tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. G., ponieważ korespondowały one z wyjaśnieniami oskarżonego co do wskazanych okoliczności oraz z zeznaniami R. K. (1), który opisał uszkodzenia pojazdu. Zeznania te były zgodne z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, jak też z protokołem oględzin pojazdu. R. G. opisał topografię terenu z miejsca zdarzenia, a także wskazał na kierunek poruszania się pojazdu. W tej części Sąd dał wiarę zeznaniom R. G., gdyż były one zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, z zeznaniami A. K., M. C. (2) i R. K. (1). Ponadto, były one zgodne z protokołem oględzin miejsca zdarzenia i ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy.

A. K., składając zeznania opisał zaistniałe zdarzenie. Sąd, oceniając treść zeznań świadka, uznał je za częściowo wiarygodne. A. K. wskazał kiedy i gdzie zdarzenia miało miejsce, dodając na rozprawie, iż o tej porze dnia było już ciemno, zaś jeżeli była w tym miejscu latarnia, to mogła się świecić. W tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka. Korespondowały one z wyjaśnieniami oskarżonego oraz z zeznaniami R. G., M. C. (2) i R. K. (1). Były one zgodne także z przedłożonym w sprawie protokołem z oględzin miejsca wypadku i nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. Sąd zwrócił uwagę, iż A. K. zeznając w toku postępowania przygotowawczego podał, że nie widział samego momentu potrącenia pieszego ani jego wejścia na jezdnię przed potrąceniem, albowiem w tym momencie był odwrócony w przeciwnym kierunku. Na rozprawie dodał, iż chyba słyszał uderzenie. W tym fragmencie Sąd dał wiarę zeznaniom A. K., gdyż korespondowały one z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1). A. K. zeznał, że przed zdarzeniem pokrzywdzony został przez niego pouczone o prawidłowym przechodzeniu przez jezdnię, gdyż przymierzał się on do przejścia w miejscu niedozwolonym, a co polegało na skierowaniu go na przejście dla pieszych. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. K., gdyż były one spójne z zeznaniami R. K. (1). Jak to wskazano powyżej, sam R. G. początkowo twierdził, że policjant zwrócił jemu i koledze uwagę, aby się nie kręcili koło ambasady rosyjskiej, lecz na rozprawie potwierdził wersję, iż policjant zwrócił mu uwagę, aby przechodził po przejściu dla pieszych i mając na względzie spójne zeznania A. K. i R. K. (1), Sąd uznał zeznania R. G. z postępowania przygotowawczego w tym fragmencie za niewiarygodne, o czym powyżej, a dał wiarę jego zeznaniom złożonym na rozprawie, choć okoliczności te miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. A. K. dodał, że po pouczeniu oddalił się w przeciwnym kierunku i znajdował się w odległości około 30 metrów od miejsca zdarzenia. W tej części zeznania świadka nic nie wniosły do rozstrzygnięcia sprawy. A. K. zeznał, iż w czasie zdarzenia panował duży ruch pojazdów, był korek, a samochody w związku z tym poruszały się z prędkością około 30 km/h. Na taką prędkość wskazał sam oskarżony składając wyjaśnienia na rozprawie, choć w toku postępowania przygotowawczego nie był w stanie sam podać prędkości z jaką się poruszał. Mając na względzie ujawnione nagranie z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy oraz treść opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – M. J., Sąd odmówił wiary zeznaniom A. K. w tej części. Ze wskazanych dowodów wynikało, że w tym czasie nie było korka, panował normalny ruch samochodowy miejski, zaś biegły stwierdził, iż oskarżony poruszał się z prędkością około 46,8 km/h, zaś poprzedzający oskarżonego pojazd jechał w odległości 52 metrów. A. K. dodał również, że przed zdarzeniem nie słyszał dźwięków hamowania. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. K., gdyż korespondowały one z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1). Należało mieć na względzie także, iż sam oskarżony podał, że jego jedynym manewrem obronnym było odbicie kierownicą w prawo, przyznając, iż nie hamował. A. K. podał także, że bezpośrednio po zdarzeniu na miejsce podjechał patrol Policji i podał jakie w tej sytuacji podjął czynności. W tym fragmencie zeznania świadka, jakkolwiek korespondowały one z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1), nic one nie wniosły do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd zwrócił uwagę na zeznania A. K., z których wynikało, że do potrącenia doszło poza przejściem dla pieszych

– najbliższe przejście było w odległości około 30 metrów. Zeznania w tej wersji powtórzył A. K. również na rozprawie. Wykluczył on, aby do potrącenia doszło na przejściu dla pieszych, a następnie pokrzywdzony by się znalazł 30 metrów dalej. W tym fragmencie, mając na uwadze spójne ze sobą zeznania R. G., M. C. (2) i R. K. (1), a czego nie kwestionował w swych wyjaśnieniach sam oskarżony, a także ujawnione nagranie z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy, szkic z miejsca zdarzenia i treść opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J., Sąd odmówił wiary zeznaniom A. K. w tej części i ustalił, że do potrącenia doszło na przejściu dla pieszych. Na rozprawie A. K. dodał, że potrącony mężczyzna został podbity, a nie poleciał do przodu. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. K., albowiem były one spójne z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1), którzy w ten sam sposób opisali trajektorię lotu pokrzywdzonego po potrąceniu. Także na rozprawie A. K. wskazał na miejsce na jezdni gdzie doszło do potrącenia – przy osi jezdni i w tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne jego zeznania, ponieważ korespondowały one z zeznaniami R. G., M. C. (2) i R. K. (1), a także z wyjaśnieniami Z. K.. Ponadto, były one zgodne z przedłożonym w sprawie szkicem z miejsca zdarzenia, jak również z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy i z treścią opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J..

Zeznając na rozprawie A. K. dodał, że w tym czasie były to chyba trzy osoby, nietrzeźwe. W tym zakresie Sąd, jakkolwiek uznał za wiarygodne zeznania A. K., iż w sumie w tym czasie ulicą szły trzy osoby, to odmówił wiary jego zeznaniom wskazującym na ich stan nietrzeźwości, mając na względzie spójne zeznania M. C. (2) i R. K. (1), a także zeznania R. G., z których to wynikało, iż tylko R. G. wypił przed spotkaniem z kolegami dwa piwa, a zauważona wesołość nie świadczyła o stanie nietrzeźwości danych osób, za czym przemawiało doświadczenie życiowe Sądu. Dodatkowo na rozprawie A. K. opisał w jakim kierunku poruszali się mężczyźni – od strony ambasady na drugą stronę ulicy, patrząc od kierunku jazdy samochodu. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. K., gdyż były one spójne z wyjaśnieniami oskarżonego w tym fragmencie, z zeznaniami samego R. G., a także z zeznaniami M. C. (2) i R. K. (1). Były one zgodne także z przedłożonym szkicem z miejsca zdarzenia i ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. Na taki kierunek poruszania się pokrzywdzonego wskazał również biegły M. J. w swej opinii.

M. C. (2), jeden z kolegów pokrzywdzonego, składając zeznania opisał swoją wersję zaistniałego zdarzenia. Sąd uznał zeznania M. C. (2) za częściowo wiarygodne. M. C. (2) zeznał, kiedy i gdzie siedł razem z R. G. i R. K. (1). Opisał on też warunki drogowe i atmosferyczne panujące w tym czasie. Konfrontując zeznania M. C. (2) i R. G. co do wilgotności nawierzchni jezdni, to, jak to wskazano powyżej, mając na uwadze treść zeznań właśnie M. C. (2) i spójnych z nimi zeznań R. K. (1), a także treść protokołu z oględzin miejsca wypadku, Sąd odmówił wiary zeznaniom R. G., iż jezdnia była wilgotna. W pozostałym zakresie zeznania M. C. (2) i R. K. (3) były spójne ze sobą. Ponadto, zeznania M. C. (2) w tym fragmencie korespondowały z zeznaniami R. K. (1), a także były zgodne z przedłożonym protokołem z oględzin miejsca wypadku i nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. Jak to wskazano powyżej, mając na uwadze m.in. treść tychże zeznań M. C. (2), Sąd nie uznał za wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego, że lampy uliczne dopiero co się rozpały. M. C. (2) w swych zeznaniach ocenił, iż natężenie ruchu nie było duże. Mając na uwadze ujawnione nagranie z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy, Sąd uznał za niewiarygodne zeznania M. C. (2) w tej części, ustalając, iż był to normalny, przeciętny, ruch miejski pojazdów w tym czasie. M. C. (2) wykluczył, aby wcześniej pił alkohol, podając, iż pił alkohol R. G. i opisując jego zachowanie. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. C. (2). Korespondowały one z zeznaniami R. G. i R. K. (1), a także były zgodne z przedłożonym w sprawie nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. Wsparciem dla oceny zeznań świadka w tej części jako wiarygodnych była również treść opinii biegłego toksykologa. M. C. (2) wskazał jakie były powody przejścia jego kolegów na drugą stronę ulicy przed zdarzeniem. W tym zakresie Sąd uznał zeznania M. C. (2) za wiarygodne, albowiem były one spójne z zeznaniami R. G. i R. K. (1). M. C. (2) dodał, że idąc w stronę ambasady, jego koledzy przebiegli przez jezdnię poza przejściem dla pieszych. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. C. (2), gdyż korespondowały one z zeznaniami R. G. i R. K. (1), a także były zgodne z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. M. C. (2) dodał, że jego koledzy rozmawiali z policjantem przy ambasadzie, na rozprawie dodając, iż w tym momencie policjant upomniał R. G., co potwierdził sam A. K. oraz R. G. i R. K. (1), dlatego też Sąd uznał w tym fragmencie zeznania M. C. (2) za wiarygodne. M. C. (2) zeznał również, iż po chwili R. K. (1) przebiegł na drugą stronę ulicy, lecz nie był pewien czy po przejściu dla pieszych, zaś R. G. przeszedł po przejściu dla pieszych. M. C. (2) dodał, iż pokrzywdzony

nie przebiegał, lecz przeszedł. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. C. (2). Korespondowały one z zeznaniami samego R. G. i R. K. (1). Ponadto, okoliczności te wynikały z treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J.. Zwrócić należało uwagę, że sam oskarżony nie wykluczał, iż do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych, lecz wskazywał on, że R. G. wtargnął przed jego nadjeżdżający samochód, o czym powyżej. Co więcej, zeznania M. C. (2) były zgodne z tym fragmencie z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy i szkicem z miejsca zdarzenia. Tym samym, jak to wskazano powyżej, Sąd wykluczył wersję A. K., iż R. G. przechodził przez jezdnię poza przejściem dla pieszych. M. C. (2) zeznał, iż do uderzenia przez samochód w R. G. doszło mniej więcej w połowie przejścia. W tej części Sąd dał wiarę zeznaniom M. C. (2), gdyż były one zgodne z zeznaniami R. G. w tym fragmencie, z zeznaniami R. K. (1) i A. K.. Ponadto, zeznania te były zgodne z przedłożonym w sprawie szkicem z miejsca zdarzenia oraz nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, a także z treścią opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J.. M. C. (2) wskazał również kierunek w jakim poruszał się ów samochód osobowy i w tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. C. (2), gdyż były spójne z wyjaśnieniami oskarżonego w tej części, z zeznaniami R. G., R. K. (1), A. K., a także były zgodne z przedłożonym w sprawie szkicem z miejsca zdarzenia oraz nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy i z treścią opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J.. M. C. (2) dodał, iż po uderzeniu pokrzywdzony został wyrzucony do góry, a na taką okoliczność wskazywał w swych wiarygodnych w tym fragmencie zeznaniach A. K. i R. K. (1), a także zostało to ujawnione na nagraniu z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, dlatego też Sąd dał wiarę zeznaniom M. C. (2) w tej części. M. C. (2) zeznał, że nie słyszał żadnych odgłosów hamowania. Okoliczność tę potwierdził w swych wiarygodnych w tym fragmencie zeznaniach A. K. i R. K. (1), a sam oskarżony wskazał na odbicie kierownicą w prawo jako jedyny swój manewr obronny, dlatego też Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. C. (2) w tym zakresie. M. C. (2) wskazał także, że po zdarzeniu oskarżony swym samochodem nie zatrzymał się na miejscu zdarzenia, lecz pojechał dalej i zatrzymał się w odległości 50-100 metrów. W tym fragmencie konfrontując zeznania M. C. (2) z wyjaśnieniami oskarżonego, który wskazał jako odległość zatrzymania swego pojazdu na około 20 metrów i z zeznaniami R. K. (1), podającego, że oskarżony zatrzymał się w odległości około 80-100 metrów od miejsca zdarzenia, to Sąd jedynie uznał za wiarygodne, iż oskarżony nie zatrzymał się na miejscu zdarzenia, lecz odjechał dalej samochodem, a już bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało w jakiej odległości od miejsca zdarzenia ów samochód został zatrzymany. M. C. (2) opisał swoje zachowanie po zdarzeniu, lecz w tym fragmencie zeznania te nie miały już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jakkolwiek potwierdził on, zgodnie z zeznaniami A. K., iż ten podszedł na miejsce zdarzenia. M. C. (2) dodał, że pokrzywdzony był nieprzytomny. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. C. (2), albowiem były one zgodne z zeznaniami R. K. (1) i potwierdzał je także sam R. G., twierdząc, iż przytomność odzyskał dopiero w szpitalu. Okoliczność tę potwierdzała także dokumentacja medyczna. M. C. (2) opisał także zachowanie Z. K. po zdarzeniu, odmiennie niż sam oskarżony, lecz w tym fragmencie, w ocenie Sądu, zeznania te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. M. C. (2) zeznał jeszcze, iż na miejsce zdarzenia przyjechała karetka Pogotowia, która zabrała pokrzywdzonego do szpitala, a następnie przyjechała Policja, której to opisał przebieg zdarzenia. W tym fragmencie zeznania M. C. (2) nie miały już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż dotyczyły okoliczności zaistniałych po zdarzeniu. M. C. (2) wskazał na obrażenia jakich doznał R. G., a w tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. C. (2), gdyż były zgodne z zeznaniami R. G., a także z przedłożoną dokumentacją medyczną i opinią sądowo – lekarską.

Na rozprawie M. C. (2) dodał, iż nie był w stanie wskazać z jaką prędkością poruszał się ów samochód, twierdząc, że jechał szybko. Odmiennie przedstawił tę okoliczność sam oskarżony i A. K., czemu Sąd odmówił wiary, o czym powyżej. Zdaniem Sądu, nie można było uznać za wiarygodnych także zeznań M. C. (2), że pojazd poruszał się szybko, opierając się na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J., który obliczył prędkość pojazdu na 46,8 km/h. W ocenie Sądu, była to normalna prędkość pojazdu, administracyjnie dozwolona w tym miejscu. Sąd odmówił także wiary zeznaniom M. C. (2), iż w czasie zdarzenia nie było innych pojazdów na ulicy, lecz tylko samochód oskarżonego, a inne pojazdy pojawiły się już po potrąceniu pokrzywdzonego. Potwierdził tę wersję R. G. i R. K. (1), lecz nie zasługiwała ona na uwzględnienie jako wiarygodna. Przeczyły jej wyjaśnienia oskarżonego i zeznania A. K., jakkolwiek Sąd także uznał za niewiarygodną wersję, że był w tym czasie korek, o czym powyżej, to jednak mając na względzie również nagranie

z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy, to należało wykluczyć, że w tym czasie na miejscu zdarzenia nie było innych pojazdów niż oskarżonego.

Sąd zwrócił uwagę, iż zeznania M. C. (2) złożone w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie, co do samego przebiegu zdarzenia i jego okoliczności były spójne wewnętrznie i wzajemnie się uzupełniały.

R. K. (1) składając zeznania, opisał swoją wersję zaistniałego zdarzenia, a zeznania te Sąd uznał za częściowo wiarygodne. R. K. (1) podał kiedy i gdzie szedł razem z R. G. i M. C. (2), jak również opisał też warunki drogowe i atmosferyczne panujące w tym czasie. Konfrontując zeznania R. K. (1) z zeznaniami R. G. co do wilgotności nawierzchni jezdni, to, jak to wskazano powyżej, mając na uwadze treść tychże zeznań R. K. (1), spójnych z zeznania M. C. (2), a także treść protokołu z oględzin miejsca wypadku, Sąd odmówił wiary zeznaniom R. G., iż jezdnia była wilgotna, ustalając, iż była sucha. W pozostałym zakresie zeznania R. K. (1) były spójne z zeznaniami R. G. i M. C. (2), a także były zgodne z przedłożonym protokołem z oględzin miejsca wypadku i nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, dlatego też Sąd uznał zeznania R. K. (1) w tym fragmencie za wiarygodne. Jak to wskazano powyżej, mając na uwadze m.in. treść tychże zeznań R. K. (1), Sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, że lampy uliczne dopiero co się rozpały. R. K. (1) wskazał kierunek w jakim poruszali się mężczyźni. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. K. (1), gdyż były one spójne z zeznaniami R. G. i M. C. (2), a ponadto były zgodne z przedłożonym w sprawie nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. R. K. (1) podał, iż wcześniej nie pił alkohol, wskazując, iż pił alkohol R. G. i opisując jego zachowanie. Na rozprawie R. K. (1) dodał, iż jego koledzy coś pili. Okoliczność, iż przed zdarzeniem alkohol pił R. G., potwierdził sam pokrzywdzony i M. C. (2), który to jednocześnie wykluczył, aby on sam coś pił. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. K. (1), iż alkohol pił R. G., zaś w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy, bez znaczenia postawała kwestia czy alkohol pił także M. C. (2), jednak mając na względzie treść jego zeznań, Sąd wykluczył tę okoliczność. Odnośnie opisanego zachowania pokrzywdzonego, to Sąd uznał za wiarygodne zeznania w tej części R. K. (1), gdyż były spójne z zeznaniami R. G. i M. C. (2), a także były zgodne z przedłożonym w sprawie nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. Wsparciem dla oceny zeznań świadka w tej części jako wiarygodnych była również treść opinii biegłego toksykologa. R. K. (1) opisał jakie były powody przejścia jego i pokrzywdzonego na drugą stronę ulicy przed zdarzeniem. W tym zakresie Sąd uznał zeznania R. K. (1) za wiarygodne, albowiem były one spójne z zeznaniami R. G. i M. C. (2). R. K. (1) dodał, że idąc w stronę ambasady, przebiegli przez jezdnię poza przejściem dla pieszych. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. K. (1), gdyż korespondowały one z zeznaniami R. G. i M. C. (2), a także były zgodne z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. R. K. (1) podał, iż po odczytaniu tabliczki na ambasadzie od razu przebiegł z powrotem do M. C. (2) i w tym czasie słyszał, jak policjant mówił, że obok były pasy. Okoliczność tę potwierdził sam A. K. oraz R. G. i M. C. (2), dlatego też Sąd uznał w tym fragmencie zeznania R. K. (1) za wiarygodne. Sąd zwrócił uwagę, iż z zeznań R. K. (1) wynikało, iż przebiegł on z powrotem na drugą stronę ulicy poza przejściem dla pieszych, a jednocześnie dodał, iż w tym czasie nie jechał żaden samochód, co potwierdzili w swych zeznaniach R. G. i M. C. (2) oraz co było zgodne z przedłożonym w sprawie nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. R. K. (1) dodał, iż w momencie gdy policjant zwrócił im uwagę, to R. G. poszedł do przejścia dla pieszych, po którym przeszedł. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. K. (1). Korespondowały one z zeznaniami samego R. G. i M. C. (2). Podkreślenia wymagało, że sam oskarżony nie wykluczał, iż do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych, lecz wskazywał on, że R. G. wtargnął przed jego nadjeżdżający samochód, jak to opisano powyżej. Co więcej, zeznania R. K. (1) były zgodne z tym fragmencie z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, szkicem z miejsca zdarzenia oraz treścią opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J.. W tym miejscu należało także wskazać, iż biegły w swej opinii podał prędkość z jaką poruszał się pokrzywdzony na przejściu dla pieszych. Mając na względzie treść tychże zeznań, jak to wskazano powyżej, Sąd wykluczył wersję A. K., iż R. G. przechodził przez jezdnię poza przejściem dla pieszych. R. K. (1) zeznał, iż w pewnym momencie podczas rozmowy z M. C. (2) usłyszał trzask i uderzenie, a gdy się odwrócił to zobaczył lecącego w powietrzu R. G. i przejeżdżający samochód. R. K. (1) dodał, że nie słyszał żadnych odgłosów hamowania ani sygnałów dźwiękowych. R. K. (1) wskazał miejsce upadku R. G.. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. K. (1), albowiem były one spójne z zeznaniami M. C. (2) i A. K., a także były zgodne z ujawnionym nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy. Zeznania te były zgodne z treścią opinii

biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J.. Zeznania te w zakresie wskazania miejsca upadku pokrzywdzonego były dodatkowo zgodne z przedłożonym szkicem z miejsca zdarzenia. Poza tym, sam oskarżony podał, iż jego jedynym manewrem obronnym był skręt kierownicą w prawo. Sąd odmówił wiary zeznaniom R. K. (1), przed zdarzeniem ulicą tą nie jechały żadne samochody. Potwierdził tę wersję M. C. (2) i R. G., lecz nie zasługiwała ona na uwzględnienie jako wiarygodna. Przeczyły jej wyjaśnienia oskarżonego i zeznania A. K., jakkolwiek Sąd także uznał za niewiarygodną wersję, że był w tym czasie korek, o czym powyżej, to jednak mając na względzie również nagranie z monitoringu, opisane w protokole oględzin rzeczy, to należało wykluczyć, że w tym czasie na miejscu zdarzenia nie było innych pojazdów niż oskarżonego. Uwzględnić w tym fragmencie należało treść opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J., który podał w jakiej odległości od pojazdu oskarżonego poruszał się pojazd przed nim. R. K. (1) wskazał także, że po zdarzeniu oskarżony swym samochodem nie zatrzymał się na miejscu zdarzenia, lecz pojechał dalej i zatrzymał się w odległości 80-100 metrów. W tym fragmencie dokonując konfrontacji zeznań R. K. (1) z wyjaśnieniami oskarżonego, który wskazał jako odległość zatrzymania swego pojazdu na około 20 metrów i z zeznaniami M. C. (2) podającego, że oskarżony zatrzymał się w odległości około 50-100 metrów od miejsca zdarzenia, to Sąd jedynie uznał za wiarygodne, iż oskarżony nie zatrzymał się na miejscu zdarzenia, lecz odjechał dalej samochodem, a już bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało w jakiej odległości od miejsca zdarzenia ów samochód został zatrzymany. R. K. (1) potwierdził, iż po zdarzeniu pokrzywdzony był nieprzytomny. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. K. (1), albowiem były one zgodne z zeznaniami M. C. (2) i potwierdzał je także sam R. G., twierdząc, iż przytomność odzyskał dopiero w szpitalu. Okoliczność tę potwierdzała także dokumentacja medyczna. R. K. (1) opisał zachowanie oskarżonego po zdarzeniu, co ten też potwierdził, jednak w tym zakresie zeznania te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. R. K. (1) zeznał jeszcze, iż na miejsce zdarzenia przyjechała karetka Pogotowia, która zabrała pokrzywdzonego do szpitala, a następnie przyjechała Policja, której to opisał przebieg zdarzenia. W tym fragmencie zeznania R. K. (1), jakkolwiek spójne z zeznaniami M. C. (2), nie miały już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż dotyczyły okoliczności zaistniałych po zdarzeniu. R. K. (1) wskazał również na uszkodzenia pojazdu – urwane lewe lusterko zewnętrzne. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. K. (1), gdyż były spójne z wyjaśnieniami oskarżonego, jak również były zgodne z przedłożonym protokołem oględzin pojazdu.

Na rozprawie R. K. (1) dodał, iż samego momentu uderzenia nie widział. R. K. (1) zeznał na rozprawie, iż do uderzenia przez samochód w R. G. doszło mniej więcej na środku jezdni. W tej części Sąd dał wiarę zeznaniom R. K. (1), gdyż były one zgodne z zeznaniami R. G. w tym fragmencie, z zeznaniami M. C. (2) i A. K.. Ponadto, zeznania te były zgodne z przedłożonym w sprawie szkicem z miejsca zdarzenia oraz nagraniem z monitoringu, opisanym w protokole oględzin rzeczy, jak również z treścią opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J..

Sąd zwrócił uwagę, iż zeznania R. K. (1) złożone w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie, co do samego przebiegu zdarzenia i jego okoliczności były spójne wewnętrznie i wzajemnie się uzupełniały.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z przedłożonych w sprawie **dokumentów**. Były one sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania, przez organy do tego uprawnione. Nie były one kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd odtworzył na rozprawie również **nagranie monitoringu**, w wersji zabezpieczonej, jak i w wersji poprawionej, powiększonej przez Laboratorium Informatyki Śledczej. Na ujawnionym nagraniu uwidocznione było zachowanie mężczyzny przed zdarzenie, w tym samego pokrzywdzonego, ruch pojazdu oskarżonego, jak moment zdarzenia i przy uwzględnieniu także przedmiotowego nagrania biegły M. J. sporządził swoją opinię. Nagranie to było zgodne z opisem zamieszczonym w protokole oględzin rzeczy.

Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w przedłożonej w sprawie **opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej Z. M.** Biegły w sposób niebudzący wątpliwości opisał obrażenia jakich doznał pokrzywdzony w wyniku zdarzenia. Opisał on związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a ustalonymi obrażeniami. Przedmiotowa opinia została sporządzona przez biegłego z zakresu medycyny sądowej – osobę posiadającą odpowiednią wiedzę i doświadczenie w danej dziedzinie. Nie budziła ona wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w **opinii sądowo – psychologicznej** dotyczącej oskarżonego Z. K.. Z treści opinii wynikało, iż stan umysłu oskarżonego Z. K. jest prawidłowy. Prezentuje on bardzo wysoką kondycję emocjonalną i poznawczą. Biegła wskazała, iż wyniki badania i wnioski wynikające z zachowania, nie budzą wątpliwości co do obiektywnej zdolności do dokonywania spostrzeżeń i odtwarzania ich zgodnie z rzeczywistością adekwatnie do sytuacji. Ponadto z treści opinii wynikało, iż zdolności psychomotoryczne biegłego nie odbiegają od normy, z czego można wywnioskować, że prezentuje on prawidłowe możliwości podjęcia właściwych zdolności psychomotorycznych w czasie zdarzenia drogowego. Opinia niniejsza została sporządzona na potrzeby przedmiotowego postępowania. Została ona sporządzona przez biegłego psychologa – osobę posiadającą odpowiednią wiedzę i odpowiednie doświadczenie zawodowe w danej dziedzinie. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony ani nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd nie podzielił wniosków zawartych w **opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego J. Z.** Treść owej opinii kwestionował sam oskarżony i budziła ona wątpliwości Sądu. Biegły ten wskazał w swej opinii, iż na ujawnionym nagraniu z monitoringu widać jedynie powypadkowe położenie pieszego i prawdopodobne położenie powypadkowe pojazdu marki R.. Biegły, na rozprawie składając opinię uzupełniającą stwierdził, iż nie odnosił się do pierwszego nagrania z monitoringu, albowiem jego jakość nie pozwalała na dokładne przeanalizowanie zdarzenia. Analizując dokładnie nagranie, Sąd stwierdził, iż biegły oparł się jedynie na nagraniu oznaczonym literą „b”, nie opierając się na nagraniu oznaczonym literą „a”, znajdującym się na płycie, dlatego też, w ocenie Sądu, opinia ta nie była pełna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Jak stwierdził sam biegły na rozprawie w swej opinii uzupełniającej, oparł się on jedynie na dowodach osobowych i na ujawnionych śladach materialnych i na ich podstawie przeprowadził analizę.

Sąd podzielił wnioski zawarte w **opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J.** Z opinii tej, uzupełnionej po uwagach oskarżonego, wynikało, iż do zdarzenia przyczynił się pieszy, wkraczając przed nadjeżdżający pojazd, jak i kierujący pojazdem oskarżony, który nie obserwował w stopniu dostatecznym sytuacji drogowej. Biegły sporządził niniejszą opinię na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego, także przy uwzględnieniu nagrania z monitoringu, w którym ujawniono zaistniałe zdarzenie. W opinii Sądu, opinia niniejsza była pełna i w sposób kategoriyczny odnosiła się do analizowanego zdarzenia. Biegły odniósł się także do zastrzeżeń oskarżonego. Zdaniem Sądu, opinia ta zasługiwała na uwzględnienie i stanowiła podstawę do ustaleń w niniejszej sprawie.

Sąd również podzielił wnioski zawarte w **opinii biegłego toksykologa**, której przedmiotem było ustalenie wpływu alkoholu na zdolności psychomotoryczne pokrzywdzonego R. G. i możliwość podjęcia przez niego odpowiednich reakcji w związku ze zdarzeniem. Oskarżony kwestionował ową opinię, lecz biegły w swej opinii uzupełniającej odniósł się do zastrzeżeń oskarżonego, wyjaśniając je. Opinia ta, zdaniem Sądu, była jasna i pełna, odnosiła się w swej treści do stanu pokrzywdzonego, co do ilości wypitego przez niego alkoholu i jego wpływu na reakcje pokrzywdzonego. Opinia ta, wskazująca na reakcje pokrzywdzonego, była zgodna w swych wnioskach z treścią zeznań samego R. G., jak również M. C. (2) i R. K. (1). Przedmiotowa opinia nie budziła wątpliwości Sądu co do swej jasności i zupełności. Została sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania, przez biegłego z zakresu toksykologii, a więc osobę posiadającą odpowiednią wiedzę i doświadczenie w danej dziedzinie.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń, Sąd doszedł do przekonania, iż wina i sprawstwo Z. K. nie budziły wątpliwości i uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż pokrzywdzony doznał ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., to jest występku z art. 177 § 2 k.k.

Przepis art. 177 k.k. mówi o odpowiedzialności karnej tego kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek. Zaś odpowiedzialności karnej z art. 177 § 2 k.k. sprawca podlega wtedy, gdy następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu.

Znamieniem strony przedmiotowej spowodowania wypadku jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu. Podmiotem występku spowodowania wypadku komunikacyjnego - ze względu na znamię naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu - może być każdy uczestnik ruchu (A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2010), z

czego wynika, że może być także osoba, która nie prowadzi pojazdu, ale jest np. pieszym czy pasażerem pojazdu. Przedmiotem ochrony w wypadku przestępstwa określonego w art. 177 k.k., są najbardziej fundamentalne z wartości, za jakie należy uznać życie i zdrowie człowieka. Wymogiem odpowiedzialności karnej w oparciu o znamiona art. 177 k.k. jest naruszenie reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym. Skutkiem opisanym w ramach art. 177 k.k. jest faktyczne naruszenie dobra prawnego w postaci życia lub zdrowia człowieka (G. Bogdan, Komentarz do art.177 Kodeksu karnego (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006). Przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50). „Spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku” (wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, nr 5-6).

Kolejno należy wskazać, na treść art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, która stanowi, iż kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Sąd też miał na uwadze treść art. 13 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, z którego wynikało, iż pieszy na oznakowanym przejściu dla pieszych ma pierwszeństwo przed pojazdem. Obowiązkiem każdego kierowcy jest prowadzenie samochodu z należytą ostrożnością. Oznacza to obowiązek podejmowania takich czynności, które obiektywnie rzecz biorąc, są niezbędne by zabezpieczyć maksymalne bezpieczeństwo w ruchu drogowym, w świetle sztuki i techniki prowadzenia pojazdów samochodowych. Na kierowcy ciąży również obowiązek nie dokonywania takich czynności, które mogłyby pomniejszać owo bezpieczeństwo. Obowiązek ten realizuje się między innymi poprzez baczne i ciągle obserwowanie całej jezdni. Na skrzyżowaniu dróg czy też na przejściach dla pieszych wejście pieszego na jezdnię nie może być w zasadzie zaskoczeniem dla kierowcy (wyrok SN z 2 lipca 1980r, V KRN 136/80, LEX nr 17284, OSNPG 1981/5/48). Przejście dla pieszych jest strefą zakwalifikowaną jako najbardziej niebezpieczna, a zatem kierujący, zbliżając się do tego miejsca lub je przekraczając, zobowiązany jest do bezwzględного zachowania "szczególnej ostrożności" (W. Kotowski. Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, ABC, 2011). Wyrok Sądu Najwyższego wskazuje, iż „(...) obowiązek zachowania szczególnej ostrożności winien być postrzegany także jako polegający na zwiększeniu uwagi nie tylko co do zachowania pieszych znajdujących się przed przejściem dla pieszych lub w jego najbliższej okolicy, ale także w odniesieniu do innych uczestników ruchu drogowego (...)” (Wyrok SN z dnia 16 października 2012 r., V KK 423/11, LEX nr 1228654).

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy, należało wskazać, iż zgodnie z ustaleniami Sądu, w dniu zdarzenia oskarżony Z. K. poruszał się samochodem marki R. o numerze rejestracyjnym (...). Jak wynikało z treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J., oskarżony poruszał się z prędkością 46,8 km/h. W tym czasie R. G. poruszał się z prędkością 2,0 m/s, gdyż taką prędkość należało wskazać jako krok przyspieszony dla pieszego, a sam pokrzywdzony podał, że szedł krokiem szybkim. W momencie gdy powstał stan zagrożenia, a więc w momencie wchodzenia na jezdnię przez pokrzywdzonego, samochód Z. K. znajdował się w odległości 15,6 metra od toru ruchu pieszego. Tego dnia, R. G., przekraczał jezdnię na przejściu dla pieszych przy ulicy (...). Bez znaczenia dla jego zdolności reakcji psychomotorycznych miał fakt wypicia przez spotkaniem z kolegami dwóch piw, jak to wynikało z opinii toksykologa i co było zgodne z zeznaniami samego pokrzywdzonego, jak i M. C. (2) oraz R. K. (1). Dojeżdżając do tegoż przejścia dla pieszych, Z. K. nie zachował szczególnej ostrożności i potrącił znajdującego się na przejściu dla pieszych pokrzywdzonego – R. G.. Do potrącenia doszło na oznaczonym przejściu dla pieszych, przy środkowej osi jezdni, rozgraniczającej przeciwne kierunki ruchu pojazdów. O niezachowaniu przez oskarżonego szczególnej ostrożności świadczyły jego wyjaśnienia, z których wynikało, iż pokrzywdzonego zauważył dopiero kiedy przetaczał się po jego samochodzie, widział tylko jego głowę, a to oznaczało, iż nie obserwował należycie otoczenia przejścia dla pieszych zbliżając się doń, a wiedząc jednocześnie, że w tym miejscu przejście to się znajdowało, gdyż oskarżony faktu tego nie kwestionował. Ponadto, oskarżony sam stwierdził, iż dojeżdżając do przejścia dla pieszych nie widział żadnych osób na chodniku. R. G. znajdował się na przejściu dla pieszych w czasie zdarzenia, co wynikało ze spójnych jego zeznań i z zeznań M. C. (2), R. K. (1), jak i nagrania z monitoringu, opisanego w protokole oględzin rzeczy. W wyniku zdarzenia, R. G. doznał ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk tj. urazu wielomiejscowego, stłuczenia

mózgu w lewej okolicy czołowej i skroniowej, krwiaka przymózgowego, złamania górnej blaszki granicznej trzonu L2, złamania dwukostkowego podudzia lewego, które to obrażenia spowodowały ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego. Jednocześnie, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd ustalił, że Z. K. w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W ocenie Sądu, w toku postępowania, nie przedstawiono jakiegokolwiek dowodu, który by pozwalał na przyjęcie odmiennej oceny zachowania oskarżonego w zakresie umyślności naruszenia przez niego tychże zasad. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu, zachowanie Z. K. wypełniło znamiona występku z art. 177 § 2 kk.

Jak to wynikało z treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – M. J., zachowanie pieszego R. G. można było oceniać pod kątem przyczynienia się do zaistniałego zdarzenia, albowiem błędnie ocenił on odległość od nadjeżdżającego pojazdu i zbyt późno przez to wszedł na przejście dla pieszych. W ocenie Sądu, takie zachowanie pokrzywdzonego nie zwalniało z odpowiedzialności oskarżonego, gdyż z opinii biegłego w dalszej części wynikało, szczególnie z opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie, iż obserwowanie drogi przez oskarżonego nie było wystarczające.

Sąd mając na względzie treść przedmiotowej opinii wykluczył wersję oskarżonego, iż poruszał się on za pojazdem go poprzedzającym w odległości od 3 do 4 metrów, lecz ustalił, iż była to odległość 52 metrów. Sąd też wykluczył, aby oskarżony poruszał się wolno, z prędkością około 30 km/h, ustalając ową prędkość o wartości 46,8 km/h. Fakt, iż oskarżony poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną nie wykluczało jego odpowiedzialności, albowiem, szczególnie zbliżając się do przejścia dla pieszych, należało zachować szczególną ostrożność, a takiej oskarżony nie zachował, co wynikało z jego wyjaśnień, iż oskarżonego zauważył dopiero gdy go potrącił. Zebrany materiał dowodowy nie potwierdzał wersji oskarżonego, iż to pokrzywdzony wtargnął przed jego nadjeżdżający pojazd, tym bardziej, że do zdarzenia doszło przy środkowej osi jezdni, oddzielającej kierunki jazdy pojazdów, a pokrzywdzony został uderzony lewą częścią maski pojazdu oskarżonego i zahaczył o lewe lustro zewnętrzne tegoż pojazdu, które uległo oberwaniu. Wykluczało to wersję o wtargnięciu pieszego przed pojazd oskarżonego. Wersja oskarżonego, w której przerzucał niejako odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenia na pokrzywdzonego, nie złądowała potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, dlatego też Sąd jej nie uwzględnił jako wiarygodnej.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy ustawowym zagrożeniu za przypisane mu przestępstwo karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Za okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę charakter incydentalny popełnionego przestępstwa, wcześniejszą niekaralność oskarżonego. Okolicznością łagodzącą było to, że oskarżony złożył wyjaśnienia, które przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego. Także za okolicznością łagodzącą Sąd uznał fakt, iż oskarżony interesował się losem pokrzywdzonego po wypadku. Wymierzając karę, Sąd miał na uwadze wiek oskarżonego. Sąd miał na względzie także, iż sam pokrzywdzony przyczynił się do zaistniałej sytuacji i jak to wynikało z treści opinii biegłego M. J., pieszy nie zachował szczególnej ostrożności, gdyż wkroczył na owe przejście bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód. Ponadto przy wymiarze kary Sąd uwzględnił również czas jaki upłynął od momentu popełnienia przestępstwa do momentu orzekania. W ocenie Sądu, za okoliczność obciążającą należało uznać stopień obrażeń pokrzywdzonego wyrządzonych tym przestępstwem.

Zgodnie z art. 69 § 1 i § 2 kk Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Warunkowe zawieszenie wykonania kary następuje na okres próby od 2 do 5 lat, w myśl art. 70 § 1 pkt 1 kk.

Sąd stanął na stanowisku, iż zasadnym było w stosunku do oskarżonego skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd, wskazując 2 – letni okres próby, wziął pod uwagę wcześniejszą niekaralność oskarżonego, jak również incydentalny charakter popełnionego przestępstwa. Sąd miał na względzie także wiek oskarżonego. Sąd wziął pod uwagę również przyczynienie się samego pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia. Zawieszając warunkowo wykonanie kary, Sąd miał na względzie czas jaki upłynął od momentu

popelnienia przestępstwa do momentu orzekania. W ocenie Sądu, zastosowanie wobec Z. K. instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności w wystarczający sposób pozwoli na osiągnięcie celów kary, czym jest zapobieżenie powrotowi do przestępstwa.

Zdaniem Sądu, tak wymierzona kara spełni swe cele w zakresie zarówno prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Jest ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonego.

Jednocześnie, uwzględniając sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego, który jest na emeryturze i osiąga dochód w wysokości 3.100 złotych miesięcznie, nie mający nikogo na utrzymaniu, w ocenie Sądu, zasadnym było zasądzenie od niego na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania w myśl art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk. Sąd zasądził kwotę 2.935,00 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków, zwalniając oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w pozostałym zakresie, wydatkami w tej części obciążając Skarb Państwa.